GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 90 i 91. 7. Czerwca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Ministeryalna gazeta Londyńska Kuryer, zawiera następuiący artykuł:

„Kilkanaście gazet stałego lądu rozsiało pogłoskę, którą listy prywatne powtarzały, że sprzymierzone Mocarstwa maią zamiar przenieść Napoleona Bonapartego z wyspy S. Heleny na wyspę Maltę. Ta pogłoska, którey źródła tylko w taiemnych życzeniach pewnego stronnictwa szukać należy, znalazła tu i owdzie wiarę, i napełniła nadzieią stronników Bonapartego, nie nawidzących spokoyności i pokoiu, a pragnących buntu i woyny. Upoważnieni iesteśmy zaprzeczyć urzędownie tey wieści; postanowiono bowiem niezłomnie, ażeby Bonaparte życie swoie, czy ono długo lub krótko trwać będzie, na wyspie S. Heleny zakończył.

Na sessyi parlamentowey dnia 9. Maia wniosł Hrabia Liverpool w Izbie wyższey, aby wyznaczono Wydział do rozpoznania praw względem ubogich. — Okolnik Lorda Sidmoutha, upoważniaiący Sędziów do ogłoszenia pewnych pism za paszkwil, i zakazania ich, był powodem Lordowi Grey do podania wniosku, który 75 kreskami przeciwko 19 odrzucono.

Na sessyi teyże Izby d. 12. Maia podał Lord Palmerston nowy etat woyska kraiowego, które wraz z osadami ma wynosić 99,000 głów. Oprócz tego, utrzyma się ieszcze 30,000 woyska we Francyi, a 17,000 w Indyach Wschodnich. Niektórzy stronnicy oppozycyini twierdzili, iż w Anglii nie potrzeba 100,000 woyska. W końcu iednak przyięto wnioski Lorda Palmerstona. W roku bieżącym utrzymuie Angliia 55,242 głów woyska mniey, aniżeli w zeszłym; wydatki zaś zmnieyszyły się o milion 800,000 funt. szt. (18 milionow ZR.)

Izba niższa zatrudniała się znowu rozpoczętemi od 4ch lat obradami względem nadania swobód Katolikom w Irlandyi i Anglii. Jeszcze w roku 1813 podał P. Grattan stosowny wniosek, który iuż miał się utrzymać, gdy przy ostatniem przeczytaniu bilu, powstał przeciwko niemu Mowca Izby, poczem małą większością, bo tylko 4 kresek, został odrzucony. Teraz podobnież d. 11. Maia wniósł P. Grattan w Izbie niższey, ażeby ustanowiono Wydział, któryby rozstrzygnął żądania Katolików Irlandzkich, a lubo dzielney doznał pomocy od Lorda Castlereaghą i Pana Canninga, wszelako wniosek iego większością 245 kresek przeciwko 221 do dalszego czasu odłożono. Nie podoba się to dziennikom Londyńskim. Nie upatruią wprawdzie żadnego ducha stronnictwa, lecz postrzegaią niepotrzebną obawę, do którey Katolicy kraiowi, zrzekłszy się ścisłych związków z Stolicą Apostolską, naymnieyszego nie daią powodu. Znayduią atoli dzienniki nieiaką pociechę w tem, że Izba niższa, nie zaś Izba Parów, powyższy wniosek odrzuciła, inaczey bowiem zarzucanoby nietolerancyą Biskupom, którzy w Izbie Parów zasiadaią. Oto są dokładnieysze szczegóły o tey ważney sessyi:

P. Grattan podaiąc wspomniony wyżey wniosek, oświadczył: iż w samey tylko Anglii rozmaitość wyznania pozbawić może Obywatela wyższych woyskowych i cywilnych urzędów, a temu złemu zaradzić potrzeba.

P. Foster: Nadawaliśmy co rok nowe korzyści dla Katolików Irlandzkich, którzy mimo tego maią nienawiść ku Protestantom. Katolik kupuie tylko co potrzeba u kupca swoiey religii. Wyrobnicy Katolicy napadaią na dzierżawców Protestantów. Po tylu doświadczeniach niepodobna pomiiać środków ostrożności, chyba, że chcemy obalić Kościoł Protestancki. Jeżeli szanowny Reprezentant twierdzi, iż w samey tylko Anglii ktoś nie może urzędu posiadać, dla tego, że odmienną wiarę wyznaie, zezwolę chętnie na zupełne nadanie swobód Katolikom, ieżeli i oni przystaną na to, co służy innym Monarchom Europeyskim. Król Pruski na przykład rozdaie wszystkie Katolickie duchowne urzędy w Szląsku; bez zezwolenia iego nie mogą się tam żadne Synody odprawiać, ani też wolno pisać do Papieża. Żaden Kray protestancki nie przyznał Papieżowi naymnieyszey władzy świeckiey. W Kraiach

nawet Katolickich uważaią wszelki związek Duchowieństwa z Papieżem bez wiedzy i zezwolenia Rządu, za godny kary. Wypadaż nam otwierać wrota wpływowi Papiezkiemu? (Nad tem w dalszym ciągu mowy obszernie się rozwodził, mówiąc o przywróceniu Jezuitów, o zganieniu Towarzystw Biblijnych przez Papieża etc.)

P. Parnell: Mianowanie Biskupów przez Rząd, przeszkodzi, aby Papież nie osadzał swoich stronników. Wszyscy Biskupi i Xięża Irlandscy chcą przyiąć na siebie obowiązek nie obierania nikogo Biskupem, kto nie iest kraiowcem, i nie ma dobrego sposobu myślenia. Chcą się przysięgą obowiązać, iż teraźnieysze urządzenie Kościoła i prawa kraiowe utrzymaią, iż Rządu Królewskiego bronić będą, iż doniosą o wszelkich zdradzieckich zamysłach i spiskach, i że nie tylko szanować będą własność prywatną w Irlandyi, ale ią nawet bronić. Zdaie mi się, iż sprawiedliwi ludzie niczego więcey żądać nie mogą.

P. Webber powstawał mocno przeciwko nadaniu większych korzyści Katolikom, twierdząc, iż to sprzeciwia się przysiędze, którą Król podczas koronacyi uroczyście wykonywa, i którą obowiązuie się utrzymać Kościoł Protestancki w teraźnieyszym stanie.

Lord Castlereagh oświadczył się za wnioskiem Pana Grattana, i rzekł: Zacny móy przyiaciel (P. Foster) nie iedną rzecz przytoczył, na którą się zgadzam. Zleby było, gdyby Zaalpeyskie zasady wiary doszły do nas; nic to iednak nie stanowi. Tam tylko Papież przywrócił Jezuitów, gdzie mieszkańcy tego sobie życzyli; dla tego atoli nie rozszerzyły się zasady wyłączney wiary; nie zdaie się, aby w tym wi ku wielkie niebezpieczeństwa iakowemu Kościołowi zagrażały. Przekonanie o pewności wszystkich teraźnieyszych religiynych urządzeń było tak wielkie, iż nawet na Kongressie Wiedeńskim nie pomyślano o użyciu nadzwyczaynych środków dla zabezpieczenia Kościoła Protestanckiego. Obraz niechęci Katolików Irlandzkich względem Protestantów, wystawiony przez szanownego przyiaciela, dowodzi, iż potrzeba tam użyć środków dla przytłumienia wzaiemney między niemi nienawiści. Spokoyność w Kraiu wymaga, abyśmy nareszcie wzięli tę okoliczność na uwagę; a ieżeli Papież potwierdzi w konkordacie przysięgę Biskupów i Xięży Irlandzkich, tak, iak P. Parnell namienia, wtedy naywiększe niebezpieczeństwo ustanie. Wprowadzenie kilku Parów Katolickich do Parlamentu nie obali Konstytucyi, a ieżeli wspólnie z swoimi braćmi Protestantami używać będą tey dobroczynney Konstytucyi w całey rozciągłości, i na mocy iey pozyskaią urzędy, odpowiadaiące ich dostoyności i maiątkowi, równie też gorliwie o iey utrzymanie starać się będą.

P. Canning mówił na ostatku za wnioskiem, i przychylił się do zdania Lorda Castlereagha. Wszelako wniosek ten, iak wyżey donieśliśmy, większością kresek odrzucono.

Hiszpaniia

Gazeta Dworska Madrycka z dnia 1go Maia, umieściła poniższy okólnik Ministra Marynarki do Sekretarza Rady Admiralicyyney wydany: „Codziennie zdarza się haniebna dezercya z dywizyi marynarki Brygadyera Józefa Rodriguez de Arias. Ani troskliwość, z iaką się żołd wypłaca i porcyę dostarczaią, ani gorliwość Officerów, ani czuyność woyska iego, nic zgoła nie może położyć tamy tey dezercyi. Po docieczeniu różnych przyczyn tego dla służby kraiowey tak szkodliwego nieładu, przymuszonym iest N. Król Jegomość wydać uchwałę następuiącą: 1.) Każdy Dowodca okrętu woiennego, który maytka z innego okrętu zbiegłego przyymie, i onegoż Naczelnikowi iego natychmiast nie wyda, aby go na okręt, do ktorego należy, odesłano, straci dowództwo swoie. 2.) Każdy Kapitan lub Patron (zawiadowca) okrętu kupieckiego, który takowego zbiega przyymie, i onegoż mieyscowemu Dowodcy Marynarki nie wyda, będzie natychmiast aresztowanym, przed Sądem stawionym, i według przepisów ukaranym. Jeżeli wypadkowi szczególnieysza złośliwość towarzyszy, i takowy surowszey karze podpada, należy rozkazów Jego Królewskiey Mości zasięgnąć. 3.) Naywyższy, czyli naystarszy Dowodca każdego portu, ma bydź upoważnionym do przeglądania każdego okrętu Jego Królewskiey Mości, czyli to osobiście, czyli też przez mianowanych Kommissarzy, chociażby okręt nie zostawał pod rozkazami iego, aby się przekonał, czyli się na pokładzie iego maytki z innych okrętów zbiegli nie znayduią. W takowych przypadkach, ma ich natychmiast aresztować, i dowodzącemu tamże Naczelnikowi Marynarki o tem donieść, aby ten Kapitana okrętu z urzędu złożył, i o tem podobnież N. Panu doniesienie uczynił. 4.) Dowodcy portów maią w towarzystwie osób, które do tego za potrzebne uznaią, przeglądać okręty dokądkolwiek bądź przeznaczone. Jeżeli się na nich iakowy maytek z woiennego okrętu zbiegły znaydzie, ma bydź natychmiast wraz z Kapitanem lub Patronem okrętu aresztowanym, a gdyby się pokazało, że się za dozwoleniem Dowodcy metrykalnego na

okręt dostał, naówczas ma także i ten stopień swóy utracić. Z rozkazu Królewskiego obwieszczam WPanu tę uchwałę, abyś ią wypełniać kazał. Jeżeliby te środki do zaradzenia podobnym wykroczeniom niedostatecznemi były, tedy Jego Królewska Mość surowszych użyie. W Pałacu dnia 10. Kwietnia 1817.

(Podpisano) Józef Vasquez Figueroa.
D - Sekretarka Rady Admiralicyyney.

O przebaczenie Jenerałowi Lacy, skazanemu na śmierć za spisek przeciwko Królowi, lub przynaymniey o złagodzenie kary iego, nadchodziły wciąż prośby do Monarchy. Milansa ieszcze nie schwytano.

Gazeta Londyńska Morning - Chronicle namieniła o pogłosce, że Hiszpania zaięła (Portugalską) twierdzę Almeidę, i że nastaie na rozszerzenie granic swoich aż do rzek Coa i Guadiana. Ministeryalna gazeta Londyńska Kuryer zaprzeczyła zupełnie tey wieści, twierdząc, że Hiszpania nie rozpocznie pewnie z Portugalią kroków nieprzyiacielskich dopóty, póki pośrednictwo ostatecznie odrzuconem nie będzie.

Zjednoczone Niderlandy.

Według doniesień z Bruxelii, zjechał tam d. 15. Maia wieczorem Hrabia Wiktor Cruyckembourg (który niedawno za podeyrzaną korrespondencyę aresztowanym był w Paryżu).

Dnia 14. Maia przyiechała z Leodyum do Bruxelii małżonka Marszałka Soulta; iedzie ona do Lille.

N i e m c y.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Stanów Wirtemberskich dnia 17. Maia, podano projekt listu do Jego Królewicowskiey Mości, Xiążęcia Pawła Wirtemberskiego, w odpowiedzi na odezwę iego z dnia 20. Kwietnia. (*Umieściliśmy ią w numerze 88mym gazety naszey.*) Niektórzy z Członków Stanów życzyli sobie, aby ten list krócey ułożyć; zaś Reprezentant Cotta czynił Zgromadzenie uważnem na to, że odezwa Xiążęcia zawiera wyrazy, których powaga Stanów i sprawiedliwość Królowi i Rządowi należna, pominąć nie pozwala, ile że w Zgromadzeniu Stanów nikt nie wie o tem, aby, iak odezwa opiewa „do dokonania tego, co Ludowi szczególnie tylko iako proiekt podano, używać miano środków, którym iedynie tylko nazwiska przemocy brakuie.“ „Zgromadzenie Stanów (mówił P. Cotta daley) nie było w uchwałach swoich nigdy ograniczanem; rozprawy i głosowania odbywały się zawsze z naywiększą wolnością, a przy sprawiedliwym i liberalnym sposobie myślenia Króla, nie może w nikim ani myśl powstać, aby kiedy ta wolność narażoną bydź mogła. Równie też tak pewnie nie znaydzie się między Członkami Stanów żaden, któryby w uczuciu powinności swoiey, i będąc wyższym nad wszelki przymus, z naywiększą otwartością, według sumnienia i przekonania swoiego nie głosował. — Lubo bardzo wielu tegoż samego było zdania, przecież większość obstawała za nieodmienną osnową proponowaney odpowiedzi w tych słowach:

„Nayiaśnieyszy Królewicu! Naymiłościwszy Panie! Wasza Królewicowska Mość raczyłeś odezwą swoią z dnia 20. z. m., która nas dnia 7go t. m. doszła, okazać nam ciągły i baczny swóy udział w ważnych przedmiotach konstytucyynych, obradzie naszey poruczonych; udzielaiąc nam oraz list swóy do tayny Rady Królewskiey pisany, dołączyłeś oświadczenie: iż ze strony Twoiey uznanie tego, co między nami a Rządem ma bydź zawartem, tylko od niepodległego zezwolenia naszego zawisło, i że skoroby prerogatywy pierwszego Agnata wyższym celom ustępować musiały, Wasza Królewicowska Mość nawet i na to zezwolić gotowym iesteś. Chwalebne zaufanie, które N. Królewicu przez to nam, zgromadzonym Stanom Królestwa — okazać raczyłeś, uznaiemy z równie tak głębokiem uczuciem wdzięczności, z iak wielkiem uszanowaniem połączona iest radość, którą nas wspaniały duch miłości Oyczyzny i wysokiego poważenia praw oyczystych, w owey odezwie wyrażony, napełnia. Raz Wasza Królewicowska Mość zapewni nie tego uczucia wdzięczności i radości i przyiąć tak łaskawie, iak szczerze ie wynurzamy w pewności, że go Lud Wirtemberski przy tym nowym dowodzie przymiotów Waszą Królewicowską Mość zalecaiących, w wysokim stopniu dzieli. W zaspokaiaiącey nadziei prędkiego oglądania nagrody w pomyślnym skutku woli N. Króla Jmci do pomyślności Kraiu dążącey, i usiłowań naszych dla onegoż, będziemy łożyć wszystko na zawarcie takiey ugody konstytucyyney, którąby, według dobroczynnego zamiaru Królewskiego także i podstawy Konstytucyi kraiowey istotnie zawieraiąc, a wiarę w nienaruszalność układów przez czyn wyrażaiąc, na prawie i pomyślności Ludu wsparta, przed współczesnymi i potomnymi o wiernem uczuciu obowiązku naszego świadczyć, iako też zezwolenia i uznania Waszey Królewicowskiey Mci i wszystkich Agnatów Domu Królewskiego, godną bydź mogła. Zawsze się nayusilniey starać będziemy o to, abyśmy tego oboyga nie utracali, a oraz udowodniali głębokie uszanowanie, z którem zostaiemy Waszey Królewicowskiey Mości nay-

niższymi sługami. (Następuią podpisy.) W Sztutgardzie dnia 17. Maia 1817."

Potem czytano poniższy nowy list Xięcia Pawła Wirtemberskiego, do Zgromadzenia Stanów pisany:

Wysoce szanowne Zgromadzenie Stanów! Z powodu odebrania listu od tayney Rady Królewskiey z dnia 10go Maia 1817 (*umieściliśmy go w numerze 88mym gazety naszey*) potrzeba objaśnić kilka przedmiotow, o których w nim iest mowa, i zawczasu stosowne zastrzeżenie uczynić, gdy wszelkiego udzielania wz lędem proiektu Konstytucyi odmawiaią, i zaprzeczaią dawne, przyrodzone prawa Agnątow, które szczególnemi ugodami okazać można, i ktore Rząd obowiązywać powinny. Gdyby się tayna Rada Królewska przekonać mogła, że każde prawo także i obowiązek dowodzi, tedyby iego za niedozwolone wtrącanie się do przedmiotow rządowych nie wykładała, że pierwszy Agnat, warując prawa swoie, oraz i obowiązek swoy przestrzegania Rządu w błędach, uznaie. Żądany od kilkunastu Członków tayney Rady Królewskiey szacunek, i niezawodnośc ich roszczeń do niego, maią się prawdzie zasadzać na tem, że iuż przez zeszły Rząd wybrani, pilnie postępuią tą drogą, na ktorą wówczas wstąpili; — właśnie, iak gdyby niebezpiecznych doradców oddalić nigdy nie można było, iak gdyby między domowemi sprzętami wielkiego dziedzictwa, nigdy niepożytecznego lub szkodliwego narzędzia nie znaleziono. Już przeciwko Królowi obecnie panuiącemu, którego szlachetny sposób myślenia sprzeciwia się wszelkiemu używaniu władzy bezprawney, wykroczyli te Członki wyraźnie, staraiąc się odwlekać owe błogosławieństwa, których dawnieysze przyrzeczenia i odziedziczone prawa po Panuiącym wymagaią, albowiem trwałość bytu swoiego tylko na obłąkaniu zasadzaią. Nie sam Wirtemberg, lecz całe Niemcy z upragnieniem zwracały oczy swoie na tego Monarchę, poczytuiąc go za przewodniczącą gwiazdę pierwszego rzędu, od którey miała się rozszerzać wiara: iakoby między Panuiącym a Ludem, owa dawna poufałość potęgę moralną stanowiąca, i nad wszystkie burze czasu wyniosła, ieszcze panowała. Lecz od tak wzniosłego celu bardzo dalecy, staraią się ci Członkowie tayney Rady Królewskiey, poziomem opieraniem się wszelkim dawnym prawom Ludu, psuć wiarę w Króla i w lepsze czasy, aby się ze zwłoki po zwłoce, z narażenia po narażeniu nic nie zostawało, iak tylko rzeczy pozór, któryby żadney strony nie obowiązywał. Powtarzam przeto przed szlachetnymi Zastępcami Ludu oświadczenie moie, że tylko na wolną, przez niepodległe zezwolenie Stanów uchwaloną Konstytucyę dam zezwolenie moie, a oraz wynurzam ieszcze życzenie, aby z dawnych praw tylko to, co iest nieistotnem, wyłączono, ile że w onychże zabezpieczone są prawa Agnatów, na których działalności częstokroć i utrzymanie Konstytucyi polegało.

Wysoce szanownemu Zgromadzeniu Stanów nayżyczliwiey przychylny. (Podpisano) Paweł Xiążę Wirtemberski. W Hanau dnia 14. Maia 1817.

Potem czytano zdanie sprawy ustanowionego Wydziału względem reskryptu Królewskiego z dnia 11. Maia, tyczącego się trwałości reprezentacyi i przedmiotu finansowego. Co do pierwszego punktu życzył Wydział uchylenia obawy, iżby reprezentacya nigdy przerwaną bydź nie mogła, co do drugiego zaś punktu, względem przedmiotu finansowego, takie niezrozumiałości wyrażał, i ogół z takiem zawikłaniem przedstawił, że ciężko iest, aby według tey propozycyi rosprawy mieysce mieć mogły.

Z powodu wyż pomienionego Listu Xięcia Pawła Wirtemberskiego do tayney Rady Królewskiey, wyszedł następuiący reskrypt Królewski, który na posiedzeniu Stanow d. 17. Maia przeczytano.

Wilhelm etc. Kochani Wierni! Od Naszego ukochanego Brata, Królewica Pawła, odebrała tayna Rada Nasza względem Konstytucyi list, datowany d. 20. Kwietnia. Gdy list ten opiewa, że kopiia iego Zgromadzeniu Stanow udzieloną została, przeto uznaiemy potrzebę przesłać Wam daną nań przez Naszą Radę tayną Królewicowi Pawłowi odpowiedź, a oraz to dodać: iż My, co do tego punktu, trzymać się będziemy stale zasad ś. p. Nayiaśnieyszego Oyca Naszego, i że nie dopuścimy żadnego mieszania się w układy względem ugody konstytucyyney, między Rządcą i Zastępcami Ludu zawrzeć się maiącey. Nie wątpiemy więc, iż podobne wezwania nie skłonią Was do działania w sposób powyższym zasadom przeciwny, i że nie zechcecie oddalic się się od zamierzonego celu szczęśliwego zjednoczenia się.

Dan w Sztutgardzie, w tayney Radzie Królewskiey, dnia 10go Maia 1817go. Z rozkazu Króla.

Według gazety Moguńckiey przechodziło przez miasto Moguncyę od 1go do 15go Maia 1739 mężczyzn, 1235 kobiet, 2543 dzieci, ogółem 5517 wychodcow (emigrantow).